

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 11 (2015)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Strategie przetrwania i udzielanie pomocy żydowskim partnerom w małżeństwach mieszanych we Wrocławiu i Hamburgu. Studium przypadku

Survival Strategies and Ways of Helping Jewish Spouses in Mixed Marriages in Wrocław and Hamburg. A case study

Katharina Friedla
Yad Vashem

katharina-friedla@web.de
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-0302-4772

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.474
Strony/Pages: 310-324

CC BY

OPEN ACCESS

Katharina Friedla

Strategie przetrwania i udzielanie pomocy żydowskim partnerom w małżeństwach mieszanych we Wrocławiu i Hamburgu. Studium kilku przypadków

Kiedy przed laty przeprowadzałam wywiady z członkami ziomkostwa byłych niemiecko-żydowskich mieszkańców Wrocławia w Izraelu, otrzymałam od nich listy imienne z nazwiskami 1600 niemieckich Żydów z Wrocławia, którzy w pierwszych miesiącach po wojnie wrócili do swego rodzinnego miasta[1]. Dokumenty te wywołały w pierwszym momencie moje niedowierzanie i stały się impulsem do dalszych kwerend archiwalnych oraz prób rekonstrukcji wydarzeń tego okresu. Dalsze dokumenty, potwierdzające te informacje, znajdują się w archiwach Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Bad Arolsen, Yad Vashem w Jerozolimie i Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie[2].

[1] Complete List of Jews – Survivors of Breslau, included „Mischlinge" and „Mischehen". Persons who are still in Breslau as at least December 1945 (Some of these have in the meantime left for Erfurt), w zbiorach autorki. Począwszy od maja 1945 r., wracający do Wrocławia niemieccy Żydzi zaczęli sporządzać listy imienne osób, które przeżyły Zagładę i przejściowo znajdowały się we Wrocławiu. Wiosną 1946 r. listy te opublikowano w niemiecko-żydowskim tygodniku „Aufbau", z siedzibą w Nowym Jorku („Aufbau", 19 IV 1946, t. 12, nr 16, s. 14, 36; „Aufbau", 26 IV 1946, t. 12, nr 17, s. 32). Następnie materiały te trafiły m.in. do Archiwum Yad Vashem i Archiwum Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Bad Arolsen. Niektóre kopie tych dokumentów pozostały w zasobach prywatnych członków ziomkostwa niemieckich Żydów Wrocławia w Izraelu.

[2] Archiwum Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Bad Arolsen, ITS/ANF/K-NKZ, Listy Wrocław 1946, t. 88 (na listach tych widnieją nazwiska 1600 osób); Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), M.7/332, Complete List of Jewish Survivors of Breslau, grudzień 1945 r., b.p. (listy obejmują 1100 nazwisk); Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 303/V/677, Wykaz Żydów niemieckich zarejestrowanych we Wrocławiu, b.d., k. 1–28; *ibidem*, 303/V/683, Wykaz Żydów niemieckich Wrocław, b.d., k. 1–46; Archiwum Biblioteki Studium Kultury i Języków Żydowskich we Wrocławiu, Sprawozdanie Mojżesza Linkowskiego dla Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Rychbachu z 10 IX 1945 r., Protokoły i sprawozdania, Dzierżoniów 1945, sygn. 1, k. 8 (w sprawozdaniu wymienia się 1800 niemieckich Żydów, którzy do września 1945 r. wrócili do Wrocławia).

Dzięki licznym pogłębionym wywiadom indywidualnym udało mi się odtworzyć losy niektórych osób z tej grupy ocalałych[3].

Jak wspomniałam, latem 1945 r. do swego rodzinnego miasta, pogrążonego w gruzach i chaosie, powróciło około 1600 niemieckich Żydów. W grupie tej, która po swoim powrocie założyła Żydowski Komitet we Wrocławiu, znajdowali się przede wszystkim Żydzi z tzw. małżeństw mieszanych, ich dzieci, tzw. mieszańcy, a także ich aryjscy współmałżonkowie[4]. Wśród tych osób obecni byli m.in. Wolfgang Nossen z matką i czterema siostrami.

Nossen w wywiadzie z 2006 r. mówił:

> Moja matka urodziła mnie w zasadzie dwa razy. Pierwszy raz podarowała mi życie w 1931 r., kiedy to przyszedłem we Wrocławiu na świat. Ponownie obdarzyła mnie życiem, gdy w 1938 r. dla nazistów stała się «aryjką» i wróciła do Kościoła ewangelickiego. Matka uczyniła to z czystego pragmatyzmu, gdyż wewnętrznie czuła w dalszym ciągu silny związek z judaizmem, a po wojnie ponownie stała się członkinią gminy żydowskiej[5].

Cytat ten w pewnym sensie tłumaczy powojenne losy grupy ocalałych wrocławskich Żydów, którzy przeżyli Zagładę i w pierwszych miesiącach po wojnie wrócili do dolnośląskiej stolicy. W maju 1945 r., po wielu latach prześladowań i walki o przeżycie, Wolfgang Nossen wraz z matką i rodzeństwem opuścił kryjówkę, gdzie spędził ostatnie miesiące wojny. Wkrótce potem dołączył do nich

---

[3] Wywiad z Kennethem Jamesem Arkwrightem, Berlin, 28 I 2011 r.; Wywiad z Miriam Ben Zvi, kibuc Saad, 10 III 2007 r.; Wywiad z Salą Fajgenbaum, Riszon LeCyjon, 15 II 2007 r.; Wywiad z Erykiem Friedmanem, Hajfa, 10 I 2007 r.; Wywiad z Wernerem Masurem, Netania, 30 III 2007 r.; Wywiady z Wofgangiem Nossenem, Erfurt, 5 IX 2006, 10 XI 2008 i 17 XII 2009 r.; Wywiad z Dawidem Ringielem, Wrocław, 14 IX 2006 r.; Wywiad z Henrykiem Robakiem, Wrocław, 5 IX 2006 r.; Wywiad z Bronisławą Szwarc, Kirjat Mockin, 15 VI 2008 r.; Wywiady z Karlą Wolff, Naharija, 10 II 2007, 15 VI 2008, 6 VI 2009 r.; Wywiady z Cylą Zylbertal, Wrocław 15 IX 2006 i 10 IX 2007 r., wszystkie wywiady w zbiorach autorki; University of Southern California, Shoah Foundation Institute for Visual History and Education (dalej USC VHA), nr 42741, Wywiad z Judith Sternberg-Newman, West Kingstown/Richmond, 19 VI 1998 r., kasety 2 i 3; *ibidem*, nr 13452, Wywiad z Kate Langer, Fort Lee, NJ, 22 III 1996 r., kaseta 4; *ibidem*, nr 12695, Wywiad z Hannelore Wanderer, Seattle, 8 III 1996 r., kaseta 4; *ibidem*, nr 3254, Wywiad z Manfredem Schwedą, Beverly Hils, 20 VI 1995 r., kaseta 2; *ibidem*, nr 14862, Wywiad z Klausem Trostorffem, Erfurt, 13 V 1996 r., kaseta 3; *ibidem*, nr 11319, Wywiad z Fredem Löwenbergiem, Berlin, 8 III 1996 r., kaseta 4; AYV, O.2/418, Fate of Deportees from Breslau, Hanover, 8 I 1946 r., k. 1–3; *ibidem*, O.1/148, Protokół przesłuchania świadka Alberta Haddy, Tel Awiw, 27 VI 1956 r., b.p.; *Surviving Polish Jews Make Lower Silesia a New Jewish Center. Merge with German Jews*, „Jewish Telegrafic Agency", Wrocław 8 X 1945; Association of Jewish Refugees in Great Britain, „Information", marzec 1946, nr 3, s. 21; „Information", lipiec 1948, nr 7, s. 2.

[4] W nomenklaturze nazistowskich Niemiec małżeństwa, w których jeden z partnerów był Żydem/Żydówką, określano mianem „małżeństw mieszanych" (*Mischehen*), natomiast potomstwo tych małżeństw określano jako „mieszańców" (*Mischlinge*).

[5] Wywiad z Wofgangiem Nossenem, Erfurt, 5 IX 2006 r, w zbiorach autorki. Wszystkie cytaty zostały przetłumaczone z języków angielskiego i niemieckiego przeze mnie.

ojciec Wolfganga Max Nossen, który przeżył Zagładę w obozach koncentracyjnych. We wrześniu 1945 r. rodzina opuściła Wrocław i udała się do Erfurtu, a następnie wyruszyła do Palestyny[6].

W okresie Trzeciej Rzeszy w Hamburgu i Wrocławiu żyło statystycznie najwięcej, poza Berlinem i Frankfurtem nad Menem, małżeństw mieszanych[7]. Gdy analizuje się kwestię małżeństw niemiecko-żydowskich, wybór tych dwóch miast wydaje się uzasadniony nie tylko ze względu na demograficzną wielkość tamtejszej społeczności. Przede wszystkim dokumentacja dotycząca losów tych osób jest stosunkowo bogata[8]. Szeroka paleta źródeł, obejmujących zarówno zbiory dokumentów archiwalnych, jak i dużą liczbę relacji świadków pochodzących z różnych przedziałów czasowych, ułatwia przeprowadzenie dogłębnych badań tego tematu.

Na podstawie krótkich szkiców biograficznych niemiecko-żydowskich rodzin postaram się zarysować problem pomocy niesionej Żydom przez ich nieżydowskich partnerów i innych członków rodziny. Analizie tej towarzyszyć będą pytania dotyczące takich aspektów, jak:

1. strategie przetrwania małżeństw mieszanych w Trzeciej Rzeszy w obliczu stopniowo zmieniającej się sytuacji i zaostrzania się polityki nazistowskiej w stosunku do Żydów;
2. przeobrażenia konstelacji rodzinnych oraz postaw nieżydowskich małżonków i rodziców, a także kuzynów w efekcie postępujących prześladowań;

---

[6] *Ibidem.*

[7] *Statistik des Deutschen Reiches: Die Bevölkerung des Deutschen Reiches nach den Ergebnissen der Volkszählung 1939*, t. 552, z. 4: *Die Juden und jüdischen Mischlinge im Deutschen Reich*, Berlin 1944, s. 4, 62–63; por. Frank Bajohr, *„Aryanisation" in Hamburg. The Economic Exclusion of Jews and the Confiscation of their Property in Nazi Germany*, New York–Oxford: Berghahn Books, 2002, s. 5; Beate Meyer, *„Jüdische Mischlinge." Rassenpolitik und Verfolgungserfahrung, 1933–1945*, Hamburg: Delling und Galitz Verlag, 1999, s. 162–163.

[8] W wypadku Hamburga wymienić można przykładowo: zbiory ministerstw Rzeszy (dostępne w Archiwum Federalnym w Koblencji i w Poczdamie oraz w Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie), dokumenty NSDAP, akta sądowe z Hamburga (sądy cywilne, sprawy rozwodowe), akta Gminy Żydowskiej w Hamburgu czy dokumenty Stowarzyszenia Żydów w Trzeciej Rzeszy (*Reichsvereinigung der Juden in Deutschland*), dostępne w Archiwum Państwowym w Hamburgu. Poza tym bogatą dokumentację losów tych osób zawierają akta Urzędu do spraw Odszkodowań i Restytucji Mienia Żydowskiego (w Centrum Badawczym Historii Współczesnej w Hamburgu); natomiast w przypadku Wrocławia są to dokumenty Prezydium Wrocławskiej Policji i Urzędu Skarbowego, akta NSDAP (dostępne w Archiwum Państwowym we Wrocławiu) i zbiór dokumentów Gminy Żydowskiej we Wrocławiu (w zasobie Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie). Ponadto pokaźne zbiory dokumentów osobistych i wywiadów, dokumentujące losy małżeństw mieszanych we Wrocławiu i Hamburgu, znajdują się m.in. w Archiwum Yad Vashem, Archiwum Wiener Library w Londynie, Archiwum „Warsztat Pamięci" w Hamburgu oraz w zbiorach Shoah Foundation Institute for Visual History and Education.

3. metody i możliwości, z jakich korzystano przy udzielaniu pomocy żydowskim członkom rodziny, oraz dylematy i zagrożenia, z którymi borykali się nieżydowscy partnerzy i kuzyni małżeństw mieszanych.

Do niedawna badania nad polityką reżimu nazistowskiego wobec kwestii małżeństw mieszanych i ich potomstwa, zwanego mieszańcami, zajmowały w historiografii Holokaustu marginalne miejsce[9]. Wśród historyków badających ten okres przez wiele lat panowało przekonanie, że grupa Żydów z małżeństw mieszanych jedynie w niewielkim stopniu dotknięta została prześladowaniami. Przykładowo Raul Hilberg w monografii *Zagłada Żydów europejskich* podkreśla, że „dyskryminacja Mischlingów była stosunkowo łagodna"[10]. Poza tym kwestia ta dotyczyła tylko i wyłącznie obszaru Trzeciej Rzeszy oraz regionów anektowanych i administracyjnie do niej wcielonych, gdyż na terytoriach okupowanych małżeństwa mieszane i ich dzieci traktowane były na równi z pozostałymi Żydami, tj. zostały włączone w nazistowski proces eksterminacji narodu żydowskiego. Poza tym na wieloletnim niepodejmowaniu badań nad tym tematem zaważył z pewnością fakt, że chodziło tu o nieliczną grupę Żydów żyjących w tych małżeństwach, obejmującą w 1933 r. 35 tys., a w 1939 r. 20 tys. osób[11].

---

[9] Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiły się zarówno pierwsze publikacje naukowe, jak i wspomnienia ocalałych, związane z tym tematem, m.in.: Meyer, *„Jüdische Mischlinge"…*; Beate Meyer, *Gratwanderungen. „Jüdische Mischlinge" zwischen Mehrheitsgesellschaft und Verfolgung 1933–1945* [w:] *Der halbe Stern. Verfolgungsgeschichte und Identitätsproblematik von Personen und Familien teiljüdischer Herkunft*, red. Brigitte Gensch, Sonja Grabowsky, Gießen: Psychosozial-Verlag, 2010, s. 37–55; *eadem*, *Grenzgänger – „Mischlinge ersten Grades" zwischen Normalität und Verfolgung (1933–1945)* [w:] *Dimensionen der Verfolgung. Opfer und Opfergruppen im Nationalsozialismus*, red. Sibylle Quack, München: Deutsche Verlags-Anstalt, 2003, s. 15–48; Jeremy Noakes, *The Development of Nazi Policy towards the German-Jewish „Mischlinge" 1933–1945*, „The Leo Beack Institute Year Book" 1989, nr 34, s. 291–354; Ursula Büttner, *The Persecution of Christian-Jewish Families in the Third Reich*, „The Leo Beack Institute Year Book" 1989, nr 34, s. 267–289; *eadem*, *„Nichtarier" – „Judenmischlinge" – „Privilegierte Mischehen": Die Verfolgung der christlich-jüdischen Familien im Dritten Reich*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" 1991, nr 14, s. 139–165; James Tent, *In the Shadow of the Holocaust: Nazi Persecution of Jewish-Christian Germans*, Lawrence, KS: University Press of Kansas, 2003; Ralph Giordano, *Die Bertinis*, Frankfurt am Main: Fischer Verlag, 1982; Ingeborg Hecht, *Als unsichtbare Mauern wuchsen. Eine deutsche Familie unter den Nürnberger Rassengesetzen*, Hamburg: dtv, 1987; Karla Wolff, *Ich blieb zurück. Die Überlebensgeschichte einer christlichen Mutter und eines jüdischen Vaters… und ihr Neuanfang in Israel*, Heppenheim: Evangelischer Arbeitskreis Kirche und Israel in Hessen, 1990.

[10] Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: Piotr Stefaniuk, 2014, t. 2, s. 505.

[11] Wraz z nastaniem reżimu nazistowskiego, postępującą stygmatyzacją i dyskryminacją Żydów wiele małżeństw mieszanych zdecydowało się na emigrację. Między 1933 a 1939 r. liczba Żydów żyjących w małżeństwach mieszanych zmniejszyła się z 35 do 20 tys. osób (por. Beate Meyer, *Fragwürdiger Schutz – Mischehen in Hamburg (1933–1945)* [w:] *Die Verfolgung und Ermordung der Hamburger Juden, 1933–1945. Geschichte. Zeugnis. Erinnerung*, red. Beate Meyer, Hamburg: Landeszentrale für politische Bildung, 2006, s. 80.

W nazistowskich Niemczech problem Żydów żyjących w małżeństwach mieszanych stanowił dla aparatu władzy kwestię newralgiczną. Ze względu na aryjskie rodziny i kuzynów izolacja tych osób od reszty społeczeństwa, tak jak to się działo w wypadku pozostałych niemieckich Żydów, nie była dla nazistów łatwym zadaniem. W niektórych przypadkach koneksje rodzinne małżeństw mieszanych sięgały wręcz najwyższych kręgów NSDAP, administracji państwowej czy Wehrmachtu. Biografie Żydów z małżeństw mieszanych i ich dzieci przedstawiają szerokie spektrum różnorakich losów: są wśród nich osoby, które zostały deportowane do gett, obozów pracy przymusowej czy ośrodków zagłady, gdzie zostały zamordowane; w grupie tej można odnaleźć także osoby tylko w niewielkim stopniu dotknięte ustawami antyżydowskim oraz prześladowaniami, które doczekały końca wojny.

Tło historyczne

Charakteryzując grupę niemiecko-żydowskich małżeństw mieszanych, można stwierdzić, że statystycznie więcej żydowskich mężczyzn żeniło się z nieżydowskimi Niemkami, aniżeli żydowskich kobiet wychodziło za mąż za nieżydowskich Niemców[12]. Jeżeli chodzi o strukturę społeczną tych małżeństw, najliczniej reprezentowane były one w klasie średniej i zawierane najczęściej w środowisku wielkomiejskim, a nie na prowincji. Według szacunków około 90 procent dzieci z tych małżeństw było ochrzczonych i wychowywano je w religii chrześcijańskiej[13]. W wypadku Hamburga i Wrocławia była to najczęściej religia protestancka.

Na początku 1933 r. w Niemczech mieszkało ponad 500 tys. Żydów, z których około 35 tys. żyło w małżeństwach mieszanych[14]. Spis powszechny z maja 1939 r. wykazał we Wrocławiu ogółem 11 tys. Żydów, z których około 600 żyło w małżeństwach mieszanych[15]. W Hamburgu żyło natomiast według spisu 8 tys. Żydów, w tym ponad 1000 w małżeństwach mieszanych[16].

Poczynając od 1933 r., dyskryminacja i pozbawianie praw Żydów z małżeństw mieszanych wzrastało paralelnie do prześladowań pozostałych Żydów niemieckich. Pod względem prawnym jednak wydane we wrześniu 1935 r.

---

[12] Raphael Ernst May, *Die Entwicklung der jüdischen Mischehen und ihre Wirkung auf die jüdische Gemeinschaft* [w:] *Die Juden in Hamburg zur Zeit der Weimarer Republik*, t. 1, red. Ina Lorenz, Hamburg: H. Christians, 1987, s. 63.

[13] Noakes, *The Development of Nazi Policy…*, s. 294.

[14] Büttner, *„Nichtarier" – „Judenmischlinge" – „Privilegierte Mischehen"…*, s. 143.

[15] Alfred Konieczny, *Ludność żydowska na Śląsku w świetle spisu z 17 maja 1939 r.*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" 1992, nr 15, s. 380.

[16] Leo Lippmann, *„… dass ich wie ein guter Deutsche empfinde und handele": zur Geschichte der Deutsch-Israelitischen Gemeinde in Hamburg in der Zeit vom Herbst 1935 bis zum Ende 1942*, Hamburg: Delling und Galitz, 1993, s. 39.

ustawy norymberskie zdefiniowały różnice między „pełnymi" a „pół-Żydami" i określiły konkretne kryteria, według których klasyfikowano dzieci małżeństw mieszanych na „mieszańców pierwszego i drugiego stopnia", czyli tzw. półkrwi i ćwierćkrwi Żydów[17]. Zgodnie z Ustawą o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiej czci zabroniono zawierania małżeństw pomiędzy „aryjczykami" i „niearyjczykami". Jako Żydów zdefiniowano aktualnych wyznawców judaizmu, a także ich dzieci i wnuki, bez względu na wyznanie[18].

W grudniu 1938 r. naziści wprowadzili kolejną klasyfikację małżeństw mieszanych, mianowicie podzielili je na „uprzywilejowane" i „nieuprzywilejowane"[19]. Do małżeństw „uprzywilejowanych" zakwalifikowano pary, w których jeden z partnerów nie był Żydem, a dzieci nie były wychowywane w religii żydowskiej lub też małżonkowie byli bezdzietni. Małżeństwa te mogły pozostać początkowo w swoich dotychczasowych mieszkaniach, majątek żydowskiego partnera mógł zostać przepisany na aryjskiego małżonka i żydowska partnerka lub żydowski partner nie byli zmuszeni do noszenia gwiazdy Dawida. W przypadku rozwodu lub też śmierci nieżydowskiego partnera osoby pochodzenia żydowskiego traciły automatycznie status ochronny, co oznaczało deportację „na Wschód"[20]. Do „nieuprzywilejowanych" małżeństw należały pary, w których jeden z partnerów był Żydem, a dzieci były wychowywane w religii żydowskiej, jak i takie, w których nieżydowski partner przeszedł konwersję na judaizm. Ponadto wprowadzono kategorię tzw. *Geltungsjude*, czyli „osoby uznanej za Żyda", dla wszystkich osób z małżeństw mieszanych, które były wyznania mojżeszowego, należały do gminy żydowskiej i wychowywały swoje dzieci w religii żydowskiej[21]. Rodziny te zmuszone były zamieszkać w tzw. domach żydowskich[22], a ich majątek ulegał zamrożeniu, czyli *de facto* konfiskacie.

Na konferencji w Wannsee w styczniu 1942 r. i późniejszych konferencjach z lat 1942–1943 dyskutowano m.in. kwestię małżeństw mieszanych[23]. Rozważa-

[17] Jako „mieszańców pierwszego stopnia" zakwalifikowano osoby, które miały dwóch żydowskich dziadków/babki, natomiast za „mieszańców drugiego stopnia", tzw. ćwierć-Żydów, uważano osoby mające jednego żydowskiego dziadka lub babkę.

[18] Por. Cornelia Essner, *Die „Nürnberger Gesetze" oder die Verwaltung des Rassenwahns 1933–1945*, Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2002.

[19] Klasyfikacja ta bazowała jedynie na dyrektywie z 28 XII 1938 r., wydanej przez Hermanna Göringa. Przedruk: Dokument 215, *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland, Deutsches Reich 1938–1939*, t. 1, red. Susanne Heim, Berlin: De Gruyter, 2011, s. 583–584.

[20] Por. Meyer, *„Jüdische Mischlinge…*, s. 30.

[21] Por. Noakes: *The German-Jewish „Mischlinge"…*, s. 337–338.

[22] W odróżnieniu do krajów okupowanych Europy w nazistowskich Niemczech nie stworzono gett dla obywateli żydowskich. W celu odseparowania Żydów od reszty społeczeństwa niemieckiego przymusowo przesiedlano ich do tzw. domów żydowskich (*Judenhäuser*). Domy te były zamieszkiwane wyłącznie przez Żydów.

[23] Konferencje te odbyły się 6 III i 27 X 1942 r. oraz w październiku 1943 r. w Referacie IVB4 Adolfa Eichmanna. Na konferencjach tych dyskutowano ponownie m.in. o kwestiach

no przy tym następującą alternatywę: przymusowy rozwód i włączenie żydowskich partnerów do deportacji lub też objęcie ich sterylizacją. Do końca wojny nie podjęto jednak w tej kwestii ostatecznych decyzji[24].

Żydzi z małżeństw mieszanych i ich potomstwo stopniowo tracili status ochronny, jaki gwarantował im nieżydowski partner czy rodzic. Radykalizacja polityki antyżydowskiej, zwłaszcza od wybuchu wojny w 1939 r., dotknęła również małżeństw mieszanych. Przykładowo, rozporządzenie o oznakowaniu Żydów gwiazdą Dawida z 1941 r. objęło także Żydów z małżeństw mieszanych o statusie nieuprzywilejowanym; w 1942 r. małżeństwa mieszane zmuszone zostały do zamieszkania w tzw. domach żydowskich; od 1943 r. rozpoczęto deportacje do obozów pracy przymusowej.

Jesienią 1943 r. Żydzi z małżeństw mieszanych w Hamburgu i Wrocławiu otrzymali rozkaz stawienia się do pracy przymusowej w ramach tzw. Organizacji Todt. Większość z nich zaciągnięta została do pracy dopiero latem 1944 r.: w Hamburgu do odgruzowywania miasta, a osoby z Wrocławia wysłano do licznych obozów pracy przymusowej na terenie Dolnego Śląska, gdzie pracowali przy fortyfikacjach i budowie rowów przeciwczołgowych[25].

Małżeństwa mieszane w Hamburgu i we Wrocławiu żyły pod stałym nadzorem Gestapo i zamieszkiwały „domy żydowskie". W styczniu i lutym 1945 r. żydowscy mężczyźni i kobiety z małżeństw mieszanych, których liczba w Rzeszy oscylowała wówczas wokół 12 tys. osób (w Hamburgu ponad 800 osób, a we Wrocławiu około 300), otrzymali w Hamburgu rozkaz stawienia się do transportu do obozu-getta Theresienstadt, natomiast we Wrocławiu – do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Większość z nich w obliczu panującego chaosu wywołanego toczącymi się walkami i bombardowaniami aliantów nie stawiła się do transportów i w ukryciu doczekała końca wojny.

Charakterystyka konstelacji rodzinnych

Po wprowadzeniu ustaw norymberskich wyznanie partnera, jak również konstelacje rodzinne okazały się decydujące dla egzystencji Żydów w małżeństwach mieszanych. Wskutek postępującej dyskryminacji i prześladowań dynamika relacji rodzinnych tych małżeństw ulegała zmianom. Szczególnie w odniesieniu do kwestii ról społecznych w małżeństwach mieszanych można zaobserwować bardzo ciekawy fenomen: mianowicie najczęściej to na kobietach w tych małżeństwach spoczywała troska o rodzinę, a przede wszystkim odpo-

sterylizacji „mieszańców pierwszego stopnia" i przymusowych rozwodów małżeństw mieszanych.

[24] Peter Longerich, *Die Wannsee Konferenz vom 20. Januar 1942. Planung und Beginn des Genozids an den europäischen Juden*, Berlin: Heinrich, 1998.

[25] Wolf Gruner, *Der geschlossene Arbeitseinsatz deutscher Juden: Zur Zwangsarbeit als Element der Verfolgung 1938–1943*, Berlin: Metropol, 1997, s. 327.

wiedzialność za ochronę żydowskich małżonków. Jak słusznie stwierdza Marion Kaplan, podobnie kształtowała się sytuacja w małżeństwach dwóch partnerów żydowskich w Niemczech. Po 1933 r. właśnie kobiety w tych związkach najczęściej przejmowały funkcję głowy rodziny, dbały o utrzymanie rodziny i zazwyczaj podejmowały decyzję o emigracji z Niemiec oraz starania o doprowadzenie jej do skutku[26]. Zarówno kobiety żydowskie, jak i nieżydowskie w małżeństwach mieszanych wykazywały się większą determinacją i przedsiębiorczością, z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem walczyły o ochronę i utrzymanie swoich rodzin, o uwolnienie swoich żydowskich mężów z obozów koncentracyjnych (przede wszystkim po fali aresztowań w związku z pogromem listopadowym w 1938 r.).

Wyraźnie obrazuje to biografia Margarethe Moser, która w 1928 r. wyszła w Hamburgu za mąż za starszego od siebie Alfreda Mosera[27]. Małżonek pochodził z rodziny żydowskiej z Aachen, był dobrze sytuowany, pracował jako przedstawiciel dobrze prosperującej firmy tekstylnej. Ślub pary, zarówno w żydowskiej rodzinie pana młodego, jak i nieżydowskiej panny młodej, budził wiele kontrowersji i to nie tylko ze względu na różne wyznania, lecz także różnicę wieku. Tuż przed ślubem Alfred Moser został ochrzczony w Kościele ewangelickim, co w końcu lat trzydziestych nadawało związkowi status „małżeństwa uprzywilejowanego". W 1934 r. Alfred Moser został po raz pierwszy aresztowany przez Gestapo w związku z wygłoszoną krytyką reżimu nazistowskiego. Dalsze aresztowania następowały po sobie. Margarethe Moser przejęła obowiązki męża w firmie tekstylnej i zapewniła tym samym rodzinie środki na utrzymanie. Moserowie byli wielokrotnie denuncjowani przez sąsiadów na Gestapo, co zmuszało ich do częstych przeprowadzek. Pani Moser w tym czasie nie tylko przejęła obowiązek utrzymywania rodziny, zabiegała o uwolnienie męża z aresztu, organizowała kolejne przeprowadzki. Nieżydowska rodzina ze strony Margarethe otwarcie sympatyzowała z nazistami i niejednokrotnie konfrontowała małżonków ze swoimi antysemickimi poglądami. Tuż po pogromie w listopadzie 1938 r. w domu Margarethe Moser schronienie znalazło wielu Żydów, unikając w ten sposób aresztowania i deportacji do obozów koncentracyjnych. Margarethe Moser podkreśla w wywiadzie z 1992 r., że „to gniew i złość na nazistowski reżim dodały jej sił i odwagi, by walczyć o życie męża i w miarę możliwości pomagać innym Żydom"[28]. Mimo ogromnych trudności i walki o przetrwanie Margarethe do końca wspierała męża i starała się uchronić go przed deportacją. W marcu 1943 r. Alfred Moser został aresztowany i osadzony

[26] Marion A. Kaplan, *Between Dignity and Despair. Jewish Life in Nazi Germany*, New York–Oxford: Oxford University Press, 1998, s. 57–74.

[27] Archiv Forschungsstelle für Zeitgeschichte (Archiwum Centrum Badawczego Historii Współczesnej, dalej AFZH), Werkstatt der Erinnerung (Warsztat Pamięci, dalej WdE), sygn. 013, Wywiad Beate Meyer z Margarethe Moser, 4 II 1991 r.

[28] *Ibidem.*

w więzieniu, a następnie w maju 1943 r. deportowano go do obozu zagłady Auschwitz i tam zamordowano[29].

Wrocławska rodzina Aufrichtigów, w odróżnieniu do rodziny Moserów z Hamburga, należała do grupy małżeństw „nieuprzywilejowanych". W 1928 r. protestantka Frieda Schneider tuż przed poślubieniem wrocławskiego Żyda Rudolfa Aufrichtiga przeszła konwersję na judaizm. Ich syn Klaus, urodzony w 1929 r., wychowywany był w religii żydowskiej i należał wraz z rodzicami do wrocławskiej gminy. Po 1933 r., w obliczu postępującego prześladowania Żydów w Niemczech, Frieda Aufrichtig stanowczo opierała się namowom przyjaciół i znajomych, aby powrócić do Kościoła ewangelickiego i tym samym zapewnić większą ochronę swojej rodzinie. Jej syn podkreślał w wywiadzie, że matka przeszła konwersję na judaizm z przekonania, a nie z pragmatyzmu i odczuwała silny związek z religią żydowską[30]. Podobnego przekonania była także Emma Nossen, której losy przedstawiłam fragmentarycznie we wstępie, ona jednak w odróżnieniu od Friedy Aufrichtig w celu ratowania swoich dzieci i męża powróciła do Kościoła ewangelickiego.

W regularnych odstępach czasu Frieda Aufrichtig musiała stawiać się na Gestapo, gdzie była szykanowana i zmuszano ją do rozwodu. Nie uległa jednak tym naciskom i tak długo, jak to było możliwe, starała się chronić swego małżonka i syna przed deportacją. Nieżydowscy rodzice Friedy wspierali przy tym córkę i jej żydowską rodzinę.

W 1940 r. Friedę Aufrichtig zaciągnięto do pracy przymusowej przy czyszczeniu wagonów tramwajowych, natomiast Rudolf pracował przymusowo w fabryce papieru Sacrau we Wrocławiu. Latem 1942 r. również ich trzynastoletni wówczas syn Klaus zmuszony został do pracy przymusowej w jednej z wrocławskich fabryk chemikaliów. Na początku 1944 r. Rudolfa Aufrichtiga deportowano do obozu pracy w dolnośląskim Barkowie (Gross Bargen). Wkrótce i syn Klaus znalazł się w obozie pracy – w Kęciach (Grüntal). Frieda Aufrichtig pozostała w mieście, gdzie z innymi aryjskimi członkami małżeństw mieszanych przymusowo pracowała w jednej z fabryk przemysłu zbrojeniowego. W styczniu 1945 r., przed zbliżającą się ofensywą sowiecką, większość obozów pracy na Dolnym

[29] *Ibidem*. W wywiadzie z Beate Mayer Margarethe Moser przypuszcza, że powodem aresztowania, a następnie deportacji jej męża do obozu zagłady Auschwitz były jego publiczne uwagi i słowa krytyki na temat antyżydowskiej polityki reżimu nazistowskiego. Daty aresztowania i deportacji wskazują jednak na inne okoliczności, mianowicie na falę aresztowań związaną z tzw. akcją fabryczną, przeprowadzoną na przełomie lutego i marca 1943 r., w której wyniku w wielu niemieckich miastach aresztowano żydowskich pracowników przymusowych, pracujących głównie w przemyśle zbrojeniowym, w celu deportowania ich do obozu zagłady. Alfred Moser został aresztowany 3 III 1943, następnie deportowany 6 albo 8 V 1943 r. z Hamburga do Auschwitz i tam 23 VII 1943 r. zamordowany (Bundesarchiv Koblenz [Archiwum Federalne w Koblencji], Gedenkbuch [Księga Pamięci], https://www.bundesarchiv.de/gedenkbuch).

[30] Wywiad z Kennethem Jamesem Arkwrightem, Berlin, 28 I 2011 r., w zbiorach autorki.

Śląsku została zlikwidowana, a więźniów, w tym Rudolfa i Klausa Aufrichtigów, deportowano do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Obaj doczekali wyzwolenia i w maju 1945 r. wrócili do Wrocławia. Po powrocie do miasta rodzinnego Rudolf i Klaus Aufrichtigowie odnaleźli Friedę i jesienią 1945 r. opuścili Wrocław. Jak większość niemieckich Żydów z Dolnego Śląska, rodzina Aufrichtigów udała się do Erfurtu, a w 1949 r. wyemigrowała do Australii[31].

Gertruda i Fritz Grabowscy z Wrocławia jako małżeństwo mieszane mieli do początku lat czterdziestych status małżeństwa „uprzywilejowanego". Przesądził o tym fakt, iż aryjska żona była katoliczką. Gertruda Jelsch i Fritz Grabowski pobrali się w 1923 r. we Wrocławiu. Gertruda pracowała jako logopeda w jednym z wrocławskich szpitali, natomiast jej małżonek Fritz był kantorem i pełnym zaangażowania członkiem wrocławskiej gminy żydowskiej. W 1928 r. przyszła na świat ich córka Karla. W 1937 r. we wrocławskiej synagodze Na Wygonie odbyła się bat micwa Karli, tym samym dziewczynka oficjalnie stała się członkinią gminy żydowskiej. Karla znajdowała się wśród dziewięciorga dzieci z małżeństw mieszanych, które w 1937 r. przystąpiły do gminy żydowskiej[32]. Ta decyzja przesądzała w wielu przypadkach o życiu i śmierci w późniejszych latach nazistowskiego terroru.

W 1941 r. Fritz Grabowski powołany został do pracy przymusowej na terenie Wrocławia. Wiosną 1942 r., po zamknięciu wrocławskiej szkoły żydowskiej, trzynastoletnia Karla, jak i pozostałe żydowskie dzieci, otrzymała nakaz pracy. Dziewczynka została zatrudniona w żydowskim domu starców przy synagodze Pod Białym Bocianem, dzięki czemu była świadkiem deportacji wrocławskich Żydów, których odprawiano z dziedzińca synagogi do obozów zagłady. W tym samym roku ze względu na żydowskich członków rodziny Gertruda Grabowski została zwolniona z pracy w szpitalu. Podobnie jak inne nieżydowskie kobiety z małżeństw mieszanych, regularnie wzywana była na Gestapo. Dzięki swej przedsiębiorczości znalazła pracę jako asystentka w prywatnej praktyce neurochirurgicznej, tym samym zapewniła byt rodzinie.

Latem 1944 r. Karla i jej ojciec Fritz otrzymali rozkaz stawienia się do transportu grupy wrocławskich Żydów z małżeństw mieszanych. Matka Karli przystąpiła w tej sytuacji do działania i ukryła córkę oraz męża. Będąc pod stałą obserwacją Gestapo, kontaktowała się z nimi przez osoby trzecie. Karla i Fritz Grabowski doczekali wyzwolenia „twierdzy Wrocław", podczas gdy z transportu, którym mieli opuścić miasto w kierunku obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a następnie Bergen-Belsen, nikt nie ocalał. Podobnie jak rodzina Aufrichtigów, Gertruda, Fritz i Karla opuścili Wrocław jesienią 1945 r. i udali się do Erfurtu.

[31] *Ibidem*; por. Kenneth James Arkwright, *Jenseits des Überlebens. Von Breslau nach Australien*, red. Katharina Friedla, Uwe Neumärker, Berlin: Stiftung Denkmal für die ermordeten Juden Europas, 2011, s. 22; USC VHA, nr 18441, Wywiad z Kennethem Jamesem Arkwrightem, w Crawley/Australia, 12 VIII 1996 r.

[32] „Breslauer Jüdische Gemeindeblatt" 1938, nr 10–20.

W 1947 r. Karla Grabowski przedostała się nielegalną drogą do Palestyny, natomiast jej rodzice wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych[33].

Szczególnej presji podlegały niemieckie kobiety w związkach małżeńskich z Żydami pochodzącymi z Europy Wschodniej. Poza walką o utrzymanie rodziny i obawami przed deportacją były zagrożone utratą obywatelstwa niemieckiego. W razie wydalenia partnerów żydowskich z Niemiec ich niemieckie żony i dzieci również objęte były deportacją. Podczas akcji wysiedlania polskich Żydów z Niemiec w październiku 1938 r. niektóre niemieckie żony trafiły do Polski wraz z ich polsko-żydowskimi małżonkami. Tuż po wybuchu drugiej wojny światowej rodziny te, mimo jednego niemieckiego partnera, doświadczyły takich samych prześladowań jak pozostali polscy Żydzi na terenach okupowanych przez nazistowskie Niemcy.

W Archiwum Urzędu Sądownictwa (Archiv Justizbehörde) w Hamburgu przechowywane są dokumenty dotyczące m.in. restytucji i odszkodowań. Wśród nich można odnaleźć relację niemieckiej kobiety, która wraz z polsko-żydowskim małżonkiem i ich małym dzieckiem została wydalona w październiku 1938 r.[34] do polskiego Zbąszynia[35]. Tam rodzina spędziła prawie rok, po czym we wrześniu 1939 r. uciekła do Lwowa, gdzie w miarę spokojnie dotrwała do lata 1941 r., tj. wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Wiosną 1943 r. niemiecki sąd specjalny we Lwowie zarządził, bez zgody małżonków, rozwód pary. Przez kilka kolejnych miesięcy żona ukrywała swojego, oficjalnie byłego już, żydowskiego małżonka w aryjskiej dzielnicy Lwowa[36]. Pod koniec lata 1943 r. małżeństwo zostało zadenuncjowane przez sąsiadów na Gestapo. W wyniku tego para została aresztowana, a ich małe dziecko oddano do polskiego sierocińca. Wkrótce potem męża deportowano do obozu zagłady, a jego niemiecka małżonka otrzymała wyrok śmierci za „ukrywanie Żyda"[37]. Wskutek interwencji niemieckiej rodziny wyrok udało się odroczyć na kilka miesięcy i dzięki temu kobieta została wyzwolona we Lwowie przez Armię Czerwoną[38].

---

[33] Wywiady z Karlą Wolff, Naharija, 10 II 2007, 15 VI 2008, 6 VI 2009 r., w zbiorach autorki; por. Wolff, *Ich blieb zurück…*

[34] Na temat wysiedlenia polskich Żydów z Niemiec ukazało się wiele publikacji naukowych, zob. m.in.: Jerzy Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998; *idem*, *Letters from Zbąszyń*, „Yad Vashem Studies" 1988, nr 19, s. 289–315; Sybil Milton, *The Explusion of Polish Jews from Germany October 1938 to July 1939*, „Leo Baeck Institute Yearbook" 1984, nr 29, s. 169–199; *Do zobaczenia za rok z Jerozolimie – deportacje polskich Żydów w 1938 r. z Niemiec do Zbąszynia*, red. Izabela Skórzyńska, Wojciech Olejniczak, Poznań: Fundacja TRES, 2012.

[35] Archiv Justizbehörde Hamburg (Archiwum Urzędu Sądownictwa, dalej AJH), Akta Urzędu do spraw Odszkodowań i Restytucji, Korespondencja (1956), sygn. 346–1g/3/1.

[36] *Ibidem*, Pismo z 25 VI 1956 r., k. 2.

[37] *Ibidem*, k. 9, 11–13.

[38] *Ibidem*, k. 10.

Narastające prześladowania małżeństw mieszanych w Trzeciej Rzeszy powodowały konflikty w ich rodzinach. W relacjach członków rodzin żydowsko-niemieckich małżeństw mieszanych pojawiały się głębokie rysy. Niejednokrotnie nieżydowscy członkowie tych rodzin dystansowali się od małżeństw mieszanych, często wręcz podkreślali swoją aryjskość lub też oficjalnie i zdecydowanie popierali reżim nazistowski. Taką postawę reprezentowali przykładowo rodzice Margarethe Moser z Hamburga, której losy przedstawiłam wcześniej. Wielu aryjskich kuzynów zrywało wszelkie kontakty z żydowskimi członkami swoich rodzin, odmawiali jakiegokolwiek wsparcia, niekiedy wręcz czerpali korzyści materialne z wywłaszczenia i konfiskaty mienia żydowskich członków rodziny.

Podobną postawę jak nieżydowscy rodzice Margarethe Moser przyjęli dziadkowie Nelly Schüftan z Wrocławia. Nelly urodziła się w 1928 r. w rodzinie mieszanej we Wrocławiu. Ojciec Nelly Hans Schüftan był członkiem wrocławskiej gminy żydowskiej, natomiast jej matka Frida pozostała chrześcijanką. Tuż po pogromie w listopadzie 1938 r. Hans Schüftan został aresztowany i deportowany do obozu koncentracyjnego Buchenwald. Po kilku miesiącach pobytu w obozie ojciec Nelly został zwolniony i wraz z żoną natychmiast opuścili Wrocław. Małżeństwu udało się wyemigrować do Palestyny. Ich dziesięcioletnia córka miała dołączyć do nich w niedługim czasie. Od momentu wyjazdu rodziców Nelly zamieszkała we Wrocławiu u swoich chrześcijańskich dziadków, rodziców matki. Niestety, formalności związane z emigracją dziewczynki do Palestyny przeciągały się, aż wydany w październiku 1941 r. dekret o zakazie emigracji Żydów z Niemiec uniemożliwił dziewczynce dołączenie do rodziców[39].

W listopadzie 1941 r. pierwszy transport deportacyjny z ponad tysiącem wrocławskich Żydów wyruszył do litewskiego Kowna. Wszystkie osoby z tego transportu natychmiast po przybyciu zostały rozstrzelane w Forcie IX przez Einsatzkommando 3 Karla Jägera[40]. Wydaje się nadzwyczaj wątpliwe, by dziadkowie Nelly uświadamiali sobie okropieństwa zbrodni popełnianych na żydowskich mieszkańcach Wrocławia, zważywszy na fakt, iż był to pierwszy transport, który opuścił miasto w kierunku Europy Wschodniej. Niewątpliwie jednak byli świadkami postępujących prześladowań, szykanowania i pozbawiania praw Żydów niemieckich. Tuż po przeprowadzeniu pierwszej deportacji z Wrocławia dziadkowie Nelly Schüftan odmówili dalszego wychowywania dziewczynki i opieki nad nią, w rezultacie trafiła ona do żydowskiego domu sierot[41]. Placówka ta prowadzona była przez wrocławską gminę żydowską i znajdowała się

[39] Kres legalnej emigracji Żydów z Niemiec położył dekret Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 23 X 1941 r. Wyemigrować z nazistowskich Niemiec udało się mniej więcej połowie z liczącej ponad 500 tys. osób społeczności żydowskiej.

[40] Katharina Friedla, *Juden in Breslau/Wrocław 1933–1949. Überlebensstrategien, Selbstbehauptung und Verfolgungserfahrung*, Köln–Weimar–Wien: Böhlau, 2015, s. 280–282.

[41] Wolff, *Ich blieb zurück…*, s. 25; por. Wywiad z Karlą Wolff, Naharija, 6 VII 2009 r. w zbiorach autorki.

w kompleksie gminy przy ul. Włodkowica. W marcu 1943 r. Nelly Schüftan deportowano wraz z pozostałymi podopiecznymi żydowskiego sierocińca do obozu zagłady Auschwitz, gdzie została zamordowana[42].

W podobnej sytuacji co Nelly Schüftan znalazła się Ingeborga G. z Hamburga. W przeciwieństwie do Nelly, która wobec braku wsparcia i ochrony ze strony nieżydowskich dziadków zginęła w obozie zagłady, Ingeborga znalazła oparcie i schronienie u nieżydowskich krewnych i dzięki nim przeżyła Zagładę.

Ingeborga G. urodziła się w 1932 r. w Hamburgu; była córką żydowskiego ojca i nieżydowskiej matki. Już w czerwcu 1933 r. dziewczynka wraz z rodzicami wyemigrowała do Palestyny. Z powodu choroby córki jej rodzice zdecydowali się kilka miesięcy później wrócić do Niemiec. Jedną z możliwych strategii przetrwania i zapewnienia ochrony dzieciom w małżeństwach mieszanych był rozwód i przekazanie opieki nad dziećmi aryjskiemu partnerowi/aryjskiej partnerce. Właśnie dlatego rodzice Ingeborgi zdecydowali się na rozstanie. Krótko po rozwodzie, w 1938 r., ojciec Ingeborgi wyemigrował do Szanghaju. Ponieważ matka dziewczynki borykała się z problemami finansowymi i nie była w stanie zapewnić córce bytu, powierzyła Ingeborgę opiece swojej ciotki. Tak więc od 1938 r. Ingeborga wychowywała się w domu siostry swojej babci, mieszkającej na przedmieściu Hamburga, tam też dziewczynka uczęszczała do szkoły. Ponieważ Ingeborga oficjalnie należała do gminy żydowskiej, od 1941 r. zmuszona była do noszenia gwiazdy Dawida[43]. W okolicy, gdzie mieszkała, była jedyną Żydówką. Tuż po przeprowadzce do opiekunów rozpoczęły się szykany ze strony mieszkańców dzielnicy i sąsiadów. Dom ciotecznych dziadków Ingeborgi notorycznie obrzucano kamieniami, malowano na nim gwiazdy Dawida i wybijano szyby. Dziewczynka była atakowana przez sąsiadów oraz innych mieszkańców przedmieścia, dzieci ją biły, poniżały i obrzucały kamieniami. Ingeborga podkreślała wielokrotnie w wywiadzie, że okres ten utkwił w jej pamięci jako najbardziej traumatyczny, przepełniony samotnością, uczuciem napiętnowania i ogromnego lęku. Jedynymi osobami, na których pomoc i otuchę mogła wówczas liczyć, byli jej cioteczna babcia i dziadek. Dzięki ich ogromnemu wsparciu dziewczynka uniknęła deportacji. Poczynając od 1942 r., Ingeborga wielokrotnie otrzymywała wezwania, by stawiła się do transportu „na Wschód". Jej odważni i przedsiębiorczy krewni za każdym razem z wielką determinacją interweniowali na Gestapo i odraczali termin deportacji. W styczniu 1945 r. ich interwencje nie przyniosły skutku. Ingeborgę deportowano do obozu-getta Theresienstadt. Dziewczynka doczekała tam wyzwolenia i po wojnie powróciła do Hamburga. W wywiadzie Ingeborga G. zwracała uwagę na nieocenioną siłę walki swoich

[42] AYV, The Central Database of Shoah Victims' Names (Centralna Baza Ofiar Zagłady), karty nr 1046442 i 3648794.

[43] W odróżnieniu do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie rozporządzenie o oznakowaniu Żydów weszło w życie w grudniu 1939 r., w nazistowskich Niemczech rozporządzenie policyjne o oznakowaniu Żydów gwiazdą Dawida wydano 19 IX 1941 r.

niemieckich opiekunów o jej życie i ich wszechstronne wsparcie w obliczu nazistowskiego terroru, zarazem zaś na szykany i wrogość ze strony otoczenia[44].

Nieżydowscy członkowie rodzin małżeństw mieszanych postępowali więc różnie. Abstrahując od przytoczonych losów Ingeborgi G. i Nelly Schüftan, również w wielu innych przypadkach rodzin mieszanych można zaobserwować nieskończenie wiele wariantów postaw, zachowań i reakcji ze strony nieżydowskich krewnych i kuzynów.

Ponadto w konstelacjach rodzinnych małżeństw mieszanych widać podwójną presję, jakiej poddani byli żydowscy partnerzy z małżeństw mieszanych oraz ich dzieci. Presja zewnętrzna wiązała się z dezaprobatą, niechęcią czy wrogością sąsiadów, pracodawców i współpracowników, jak również prześladowaniem przez system władzy. Osoby te podlegały też presji wewnętrznej we własnych rodzinach, wskutek odrzucenia przez nieżydowskich krewnych i kuzynów, z którymi łączyły ich wcześniej niejednokrotnie zażyłe kontakty. Uwidacznia się to w biografii Nelly Schüftan, bardzo mocno związanej ze swoimi dziadkami, którzy ją wychowywali i otoczyli opieką po wyjeździe rodziców, a następnie oddali do sierocińca.

Zarówno Margarethe Moser, Frieda Aufrichtig, Gertuda Grabowski, jak niemiecka żona pochodzącego z Polski Żyda nie poddały się presji reżimu nazistowskiego, nie opuściły swoich rodzin i przez lata walczyły z wykluczeniem, strachem, obojętnością lub wrogością otoczenia. Mimo poczucia bezradności, desperackich poszukiwań drogi wyjścia i nadludzkich wysiłków aryjscy partnerzy w tych związkach obierali różnorakie strategie w celu chronienia swoich rodzin przed śmiercią. Do nich należały odważne interwencje na Gestapo i starania o odroczenie deportacji, czy też ukrywanie żydowskich członków rodziny, tak jak w przypadku rodziny Grabowskich. Podczas gdy Margarethe Moser, Frieda Aufrichtig czy Gertruda Grabowski stanowczo odrzuciły opcję rozwodu, rodzice Ingeborgi G. z Hamburga obrali właśnie taką strategię w celu ratowania swojej córki. O ile rozwód mógł przyczynić się do uratowania życia dziecku, o tyle niósł jednocześnie groźbę deportacji do obozu zagłady rozwiedzionego partnera żydowskiego.

Zgodnie z ustawami norymberskimi z 1935 r. prześladowanie i wyniszczenie narodu żydowskiego dotyczyło w zasadzie wszystkich osób, które wykazywały związki z „krwią żydowską", nawet do kilku pokoleń wstecz. Dlatego też wydaje się oczywiste, że tylko koniec wojny mógł uchronić małżeństwa mieszane i ich dzieci od zagłady.

Na przykładzie przedstawionych w artykule losów tych rodzin można stwierdzić, że małżeństwo mieszane nie zawsze było gwarantem bezpieczeństwa za reżimu nazistowskiego. Początkowe wyłączenie tych osób z deportacji do gett na terenie okupowanej Polski, następnie zaś do obozów zagłady mogło zostać w każdej chwili zniesione, a przede wszystkim zależało od decyzji władz

[44] Wywiad z Ingeborgą (Miriam) G., Jerozolima, 15 VI 2008 r., w zbiorach autorki.

na szczeblu lokalnym. Przykładem jest tutaj biografia Alfreda Mosera, który mimo że żył w małżeństwie o statusie uprzywilejowanym, został deportowany w 1943 r. do obozu zagłady w Auschwitz i tam zamordowany.

W kwestii tych rodzin mieszanych naziści podejmowali decyzje niesystematycznie, niekonsekwentnie i arbitralnie. Przykładowo w Berlinie większość Żydów z małżeństw „nieuprzywilejowanych" nie została objęta deportacją, chociaż byli internowani. Doczekali wyzwolenia w stolicy Trzeciej Rzeszy. Żydów o tym samym statusie z Wrocławia i Hamburga deportowano do obozów pracy przymusowej, a następnie do obozów koncentracyjnych.

Tylko koniec wojny uratował te osoby przed nieuchronną śmiercią, gdyż wszystko wskazuje na to, że grupa ta prędzej czy później zostałaby wciągnięta w nazistowski plan unicestwienia europejskich Żydów. Ostatnie deportacje Żydów z małżeństw mieszanych z Wrocławia i Hamburga w styczniu 1945 r. dobitnie tego dowodzą.

Słowa kluczowe
małżeństwa mieszane, mieszańcy (*Mischlinge*), udzielanie pomocy Żydom, Hamburg, Wrocław

Abstract
This article presents the complexity of life of mixed married couples in two large cities, Wrocław and Hamburg, during the Third Reich. The stories of six mixed families outline the issue of help provided to Jews by their non-Jewish spouses. Each case is analysed in terms of the survival strategy, the changing family constellations, the methods and possibilities of provision of help, and the dangers and dilemmas faced by the families of the mixed married couples.

Key words
mixed marriages, people of mixed origin, help to Jews, Hamburg, Wrocław